



Akademicy podejmą w Iławie lidera Plus Ligi

data aktualizacji: 2023.02.08



Ostatnie dwa miesiące są niezwykle udane dla siatkarzy Indykpolu AZS Olsztyn. Ekipa ze stolicy Warmii i Mazur, na dziesięć rozegranych spotkań, zwyciężyła aż dziewięciokrotnie.

W ostatnim rozegranym meczu przeciwko PSG Stali Nysa, olsztyński zespół odniósł zwycięstwo 3:1. Najlepszym zawodnikiem meczu po raz szósty w tym sezonie wybrano Taylora Averilla. W kontekście walki o fazę play-off było to bardzo ważne zwycięstwo dla Akademików z Kortowa - na siedem kolejek przed końcem fazy zasadniczej Indykpol AZS Olsztyn z dorobkiem 40 punktów zajmuje 6. pozycję w ligowej tabeli.

Po pokonaniu ekipy z Nysy drużyna Javiera Webera miała dwutygodniową przerwę od ligowych zmagani. Jak ta przerwa może wpłynąć na dalszą dyspozycję Akademików? Zapytaliśmy o to kapitana drużyny, Roberta Andringę.

- Porównując aktualną przerwę z tą świąteczno-noworoczną, to teraz jesteśmy w lepszej sytuacji, bo mamy więcej czasu na współpracę z naszym nowym

rozgrywającym, Grzegorzem Pajakiem. Mecz w Lublinie po przerwie świątecznej to inna historia, ale ta aktualna przerwa wydaje mi się, że jest dla nas korzystniejsza - stwierdził przyjmujący Akademików.

Wspomniany przez kapitana drużyny Grzegorz Pajak podczas dwutygodniowej pauzy zasilił szeregi olsztynian i do końca sezonu będzie pełnił rolę zastępcy Josha Tuanigi, który aktualnie leczy kontuzję łokcia w klinice specjalistycznej w Los Angeles. Jak przebiega współpraca doświadczonego rozgrywającego z resztą siatkarzy?

- Trudno po tych 2-3 dniach stwierdzić, że jest idealnie, bo nie jest. Pracujemy ciężko i na dodatek mamy jeszcze trochę czasu przed następnym meczem. Chcemy, aby czuł się tu mile widziany i postaramy się mu pomóc, kiedy będzie potrzeba. W ostatnich dniach starał się znaleźć nić porozumienia z atakującymi, uczył się naszego systemu blok-obrona - mówi Andringa.

Luty siatkarze Indykpolu AZS Olsztyn rozpoczną z "wysokiego C", ponieważ do Ławy zawita Asseco Resovia Rzeszów. Resovia od drugiej połowy grudnia utrzymuje pozycję lidera PlusLigi i jest mocnym kandydatem do zdobycia medalu w tegorocznych rozgrywkach. 7-krotny zdobywca mistrzostwa Polski zakwalifikował się również ostatnio do półfinału krajowego pucharu. Styczeń był jednak nieco szarpany w wykonaniu rzeszowian, którzy ulegli po tie-breaku ekipie Cuprum Lubin i przegrali pełną pulę w starciu z Grupą Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle. Mając za sobą niewielką punktową przewagę nad Jastrzębskim Węglem i Aluron CMC Wartą Zawiercie, czwartkowi rywale będą chcieli za wszelką cenę wygrać nadchodzące starcie. W pierwszej konfrontacji pomiędzy ekipami z Olsztyna i Rzeszowa w tym sezonie, która odbyła się 12 listopada 2022 roku, lepsi byli przeciwnicy, triumfując 3:1.

Najlepiej punktującym siatkarzem drużyny prowadzonej przez Giampaolo Medeiego jest dobrze znany olsztyńskim kibicom TJ DeFalco. Były siatkarz Indykpolu AZS Olsztyn w barwach rzeszowskiego klubu zdobył 339 punktów. DeFalco jest również autorem największej ilości asów serwisowych (28 "oczek"). Oprócz reprezentanta Stanów Zjednoczonych dobrą dyspozycję na skrzydłach prezentuje również atakujący Maciej Muzaj, a trzecią opcją w ataku jest Słoweniec Klemen Čebulj. W bloku najlepiej sobie radzi Jakub Kochanowski (55 punktów, 4. miejsce w rankingu blokujących). Pieczę nad defensywą sprawuje libero reprezentacji Polski - Paweł Zatorski, a za grę zespołu podczas meczu odpowiedzialny jest doświadczony rozgrywający Fabian Drzyzga. W ekipie rzeszowskiej w ostatnich dniach doszło również do jednej korekty w składzie - do zespołu dołączył brazylijski przyjmujący Mauricio Borges, który do tej pory występował w barwach Cerradu Enea Czarnych Radom (z problemami zdrowotnymi zmagają się bowiem Thibault Rossard).

- W ostatnich meczach naszym solidnym elementem

jest gra w systemie blok-obrona - dotykamy dużo piłek w bloku oraz sporo bronimy. W kontratakach nie popełniamy zbyt dużo błędów. Nasi rywale nie zatrzymują nas często blokiem. Musimy utrzymać poziom swojej gry, bo Asseco Resovia Rzeszów to bardzo mocny zespół. Grają solidnie, więc my również musimy zagrać na takim poziomie - kończy Robbert Andringa.

Początek czwartkowego spotkania w Iławskim Centrum Sportu, Turystyki i Rekreacji (ul. Niepodległości 11B) o godz. 17:30. Wszystkie bilety zostały już sprzedane.

Źródło: <https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/70037-akademy-podejma-w-ilawie-lidera-plus-ligi>